

Kazimierz Majdański

Prorodzinny Pontyfikat - "Przyszłość ludzkości idzie poprzez rodzinę"

Studia nad Rodziną 7/1 (12), 5-18

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

abp Kazimierz MAJDAŃSKI

PRORODZINNY PONTYFIKAT
– „PRZYSZŁOŚĆ LUDZKOŚCI IDZIE POPRZEZ RODZINĘ”**I. Prorodzinny Pontyfikat**

1. Powyższe sformułowanie nie może być oczywiście rozumiane jako antyteza do pontyfikatu czy pontyfikatów „antyrodzinnych”. Byłoby to skrajne nieporozumienie. Każdy pontyfikat uczy Bożej prawdy w dziedzinie zamysłu Bożego o małżeństwie i rodzinie. Nauczanie to spotkało się współcześnie z jawną negacją zamysłu Bożego. Pontyfikat zaś obecny naucza szeroko i bardzo jasno Bożej Prawdy o małżeństwie i rodzinie. Jednocześnie zaś, w sposób niezwykle zdecydowany, Papież Jan Paweł II czyni wszystko, by tę Prawdę ocalić wobec wszystkich skierowanych na nią ataków.

Byłoby tu miejsce na przypomnienie słów św. Piotra, nauczającego w swoim Pierwszym Liście zwięźle o obowiązkach żon i mężów (1P 3,1-7) i na naukę Papieża w dwutysiącletnich dziejach Kościoła, jak to czyni encyklopedia zatytułowana *Enchiridion Familiae*¹.

Byłoby tu miejsce na przypomnienie słów Apostoła narodów, wypowiedzianych w Duchu Świętym dawno, a aktualnych dziś, i to właśnie w relacji do nauki, stanowiącej przedmiot obecnych rozważań: „Zaklinam cię – pisał św. Paweł do Tymoteusza – wobec Boga i Chrystusa Jezusa, który będzie sądził żywych i umarłych, i na Jego pojawienie się, i na Jego królestwo: Głoś naukę, nastawaj w porę, nie w porę, [w razie potrzeby] wykaż błąd, poucz, podnieś na duchu z całą cierpliwością, ilekroć nauczasz. Przyjdzie bowiem chwila, kiedy zdrowej nauki nie będą znosili [...] Będą się odwracali od słuchania prawdy, a obrócą się ku zmyślonym opowiadaniom” (2Tm 4,1-4).

2. Przyszedł właśnie czas otwartego buntu przeciw zamysłowi Bożemu o rodzinie, objawionemu człowiekowi i nauczalnemu przez Kościół. Przyszedł też na drogach historii Kościoła taki Pontyfikat, który by mógł sprostać

¹ A. Sarmiento, J. Escrivá Ivars, *Enchiridion Familiae. Textos del Magisterio Pontificio y Conciliar sobre el Matrimonio y la Familia (Siglos I a XX)*, Madrid 1992. T. 1-6.

potrzebom rodziny, „zagrożonej jak nigdy”². – Tak uczy o tym sam Jan Paweł II. Tak też pisze o tym – jakże by to pominąć? – do naszego Instytutu w swych licznych Listach. Oto słowa Papieża z nauczania ogólnego.

O „Znaku sprzeciwu”:

„Chrystus – znak, któremu się sprzeciwiają. Czy ten «sprzeciw» nie idzie również, a może nawet przede wszystkim, poprzez tę wielką i podstawową zarazem dziedzinę życia ludzkiego, życia społecznego, życia narodowego, jaką jest właśnie małżeństwo i rodzina?

Czy tutaj nie doznajemy zarazem w szczególnej mierze zagrożenia? Tej moralnej klęski, którą ponosi człowiek: kobieta, mężczyzna, dzieci! A razem społeczeństwo, a razem naród. I państwo też”³.

O założeniach antropologii alternatywnej w stosunku do antropologii chrześcijańskiej:

„Wizerunkowi mężczyzny i kobiety, wypracowanemu przez rozum naturalny, a zwłaszcza przez chrześcijaństwo, przeciwstawia się alternatywną antropologię. Nie przyjmuje ona do wiadomości faktu, wpisanego w cielesność człowieka, że odmienność płciowa jest cechą kształtującą tożsamość osoby. Skutkiem tego jest kryzys pojęcia rodziny opartej na nierozdzielnym małżeństwie mężczyzny i kobiety, stanowiącej naturalną i podstawową komórkę społeczną”⁴.

I z ostatniej pielgrzymki do Polski:

„Człowiek nierzadko żyje tak, jakby Boga nie było. Uzurpuje sobie prawo Stwórcy do ingerowania w tajemnicę życia ludzkiego. Usiłuje decydować o jego zaistnieniu, wyznaczać jego kształt przez manipulację genetyczną i w końcu określać granicę śmierci. Odrzucając Boże prawa i zasady moralne, otwarcie występuje się przeciw rodzinie. Na wiele sposobów usiłuje się zagłuszyć głos Boga w ludzkich sercach, a Jego samego uczynić «wielkim nieobecnym» w kulturze i społecznej świadomości narodów”⁵.

Przykłady tekstów zawartych w Listach kierowanych do Instytutu Studiów nad Rodziną w Łomiankach:

² Por. Jan Paweł II, Praca nad pracą w odniesieniu do praw i wymagań życia rodzinnego. Msza św. dla rodzin (Szczecin, 11.06.1987), n. 7, L’OR 1987, nr specjalny, s. 46; por. List Ojca Świętego z 25.02.2002 r.

³ Jan Paweł II, Praca nad pracą w odniesieniu do praw i wymagań życia rodzinnego, n. 6, dz. cyt., s. 44.

⁴ Jan Paweł II, Ojcostwo i macierzyństwo w zamysle Bożym. Przemówienie do uczestników Tygodnia Studiów nad Małżeństwem i Rodziną (27.08.1999), L’OR 1999, nr 11, s. 12.

⁵ Jan Paweł II, Bądźmy świadkami miłosierdzia. Homilia podczas Mszy św. beatyfikacyjnej (18.08.2002), n. 3, L’OR 2002, nr 9, s. 20.

O sytuacji w Ojczyźnie:

„Proces degradacji podstawowych wartości moralnych i niepokojący za-
męt w prawidłowym odczytywaniu ewangelicznego posłannictwa rodziny,
nie ominęły także i Polski” (List z 28.04.1990).

O zadaniach Instytutu naukowego i jego działań dusz-
pasterskich:

„Rola Instytutu nabiera szczególnego znaczenia w dzisiejszych czasach,
kiedy rodzina, poddana wpływowi głębokich i szybkich przemian społecznych
i kulturowych, narażona jest na rozliczne niebezpieczeństwa, ulega niepewno-
ściom, boryka się z trudnościami niejednokrotnie dramatycznymi i musi po-
konywać wielorakie przeszkody w realizacji swego ideału, jaki Stwórca wyzna-
czył jej od «początku». Potrzebuje więc pomocy, aby mogła rozwijać się i wzra-
stać, stając się autentyczną wspólnotą życia i miłości. Temu celowi służą kon-
kretne działania duszpasterskie, takie jak Instytut Świętej Rodziny i ostatnio
otwarty Ośrodek Rodzin w Wisielce, na wyspie Wolin” (List z 25.03.1995).

O miłości do rodziny:

„Dzisiaj rodzina narażona jest na różnorakie niebezpieczeństwa i dlatego
potrzebuje umysłów i serc gotowych realizować ideał, jaki wyznaczył jej
Stwórca. Potrzebuje przede wszystkim ludzi, którzy kochają rodzinę” (List
z 3.05.2000).

3. Jak wygląda w szczegółach współczesny spór człowieka z Bogiem
o kształt małżeństwa i rodziny? To już zresztą nie tylko spór, to radykalna
antynomia i bunt.

Chodzi przy tym o człowieka, który chętnie określa się jako tolerancyjny,
postępowy i „otwarty” na „nowoczesność”. Hołduje kulturze posiadania
i używania.

1° Małżeństwo i rodzina – to dzieło Boga-Stwórcy: „Stworzył więc Bóg
człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył, stworzył mężczyznę
i niewiastę” (Rdz 1,27) i wyposażył w swoje Prawo, zapisane już na począt-
ku Księgi Rodzaju (por. Rdz 2,24).

Od dawna człowiek „twardego karku” chciał do tego Prawa wprowadzić
własne pomysły i tak czyni dziś. Nie skłonił do tego nigdy Boskiego Prawo-
dawcy: „Nie sądźcie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie
przyszedłem znieść, ale wypełnić” (Mt 5,17). Nie skłoni nigdy Jego – Bo-
skiego Prawodawcy – Kościoła.

Uczył Zbawiciel: „Czy nie czytaliście, że Stwórca od początku stworzył
ich jako mężczyznę i kobietę? [...] Dlatego opuści człowiek ojca i matkę
i złączy się ze swoją żoną, i będą oboje jednym ciałem. A tak już nie są dwo-
je, lecz jedno ciało. Co więc Bóg złączył, niech człowiek nie rozdziela” (Mt
19,4-6).

Kościół został postawiony na straży tych słów. Trudne to i wspaniałe razem: słycać w Kościele zawsze doniosłą naukę Boga-Zbawiciela.

Słycać ją dziś, głoszoną w sposób jasny i odważny.

2° Małżeństwo to sakrament: Chrystus ten sakrament ustanowił i do żyjących tym sakramentem się zaprosił:

„Jak bowiem kiedyś Bóg wyszedł naprzeciw swojemu ludowi z przymierzem miłości i wierności, tak teraz Zbawiciel ludzkości i Oblubieniec Kościoła wychodzi naprzeciw chrześcijańskim małżonkom przez sakrament małżeństwa. Pozostaje też nadal z nimi, aby – jak On Sam umiłowal Kościół i wydał zań samego Siebie – tak i małżonkowie, przez wzajemne poświęcenie, miłowali się wspólnie w trwałej wierności” (KDK, 48).

Co o tym wie współczesny człowiek? Jakie niezwykle jest zadanie Kościoła, by go tego uczyć? Zadanie pełnione już przez Vaticanum II, by mógł po nim nastać pontyfikat prorodzinny.

3° Małżeństwo to miłość. Prawdziwa. Wielka i dostojna.

Prorocy nie znajdują piękniejszego obrazu dla scharakteryzowania nieskończonej miłości Boga do człowieka:

„Ukochałem cię odwieczną miłością, dlatego też zachowałem dla ciebie łaskawość” (Jr 31,3).

„Dlatego chcę ją przynęcić, na pustynię ją wyprowadzić i mówić do jej serca. [...] I stanie się w owym dniu [...], że nazwie Mnie: «Mąż mój», a już nie powie: «Mój Baal». [...] I poślubię cię sobie [znowu] na wieki, poślubię przez sprawiedliwość i prawo, przez miłość i miłosierdzie” (Oz 2,16.18.21).

Co o miłości myśli człowiek współczesny, zwłaszcza młody? I jak do miłości jest wychowywany?

To znamienne, że Jan Paweł II długi cykl swych Katechez (lata 1979-84) poświęcił tematowi: „Mężczyznę i niewiastę stworzył ich”⁶.

To bardziej jeszcze znamienne, że Jan Paweł II tak dobrze rozumie się z młodzieżą naszego świata. Mówi całą prawdę i stawia jasne wymagania.

4° Małżeństwo i rodzina – to dzieci. „Bądźcie płodni” (Rdz 1,28) – mówi Bóg na początku do mężczyzny i niewiasty.

Psalmista tak tylko widzi obraz szczęśliwej rodziny:

„Małżonka twoja jak płodny szcep winny we wnętrzu twojego domu. Synowie twoi jak sadzonki oliwki dokoła twojego stołu” (Ps 128,3).

Powiedział Chrystus Pan o radości z narodzenia człowieka:

„Kobieta, gdy rodzi, doznaje smutku, bo przyszła jej godzina. gdy jednak urodzi dziecko, już nie pamięta o bólu z powodu radości, że się człowiek narodził na świat” (J 16,21).

⁶ Jan Paweł II, Mężczyznę i niewiastę stworzył ich. Odkupienie ciała a sakramentalność małżeństwa, Watykan 1986.

I jakże On Sam, Zbawiciel świata, kochał dzieci:

„Przynosili Mu również dzieci, żeby ich dotknął; lecz uczniowie szorstko zabraniali im tego. A Jezus, widząc to, oburzył się i rzekł do nich: «Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie, nie przeszkadzajcie im; do takich bowiem należy Królestwo Boże. Zaprawdę powiadam wam: Kto nie przyjmie Królestwa Bożego jak dziecko, ten nie wejdzie do niego. I biorąc je w objęcia, kładł na nie ręce i błogosławił je” (Łk 10,13-16).

Powtarza się to obecnie w licznych spotkaniach i na audiencjach papieskich.

Co na to współczesny człowiek – dość często przerażony dzieckiem? Dlaczego? – Bo go tak kształtuje współczesna kultura wygody i użycia, która mówi chętnie o tym, że człowiek „ma prawo do życia, do szczęścia i samorealizacji”⁷. Ostrzega Papież Jan Paweł II: „Trzeba, by mówiły o tym zdradzone, opuszczone i porzucone żony, by mówili porzuceni mężowie. By mówiły o tym pozbawione prawdziwej miłości, ranione u początku życia w swej osobowości i skazane na duchowe kalectwo dzieci”⁸.

„Kiedy hataśliwa propaganda liberalizmu, wolności bez prawdy i odpowiedzialności nasila się również w naszym kraju, pasterze Kościoła nie mogą nie głosić jednej i niezawodnej filozofii wolności, jaką jest prawda Krzyża Chrystusowego”⁹.

Duchowe fundamenty rodziny wstrząsane słowami *non serviam* mają niezwykłą, także dziś, a nawet szczególnie dziś, możliwość oparcia się o „skałę” Prawdy, nauczanej przez Piotra. On, dzisiejszy Piotr, jest depozytariuszem słów Pana Jezusa: „Szatan domagał się, żeby was przesiać jak pszenicę, ale Ja prosiłem za tobą, żeby nie ustała twoja wiara. Ty ze swej strony utwierdzaj swoich braci” (Łk 22,31-32).

5° Krzywdzona bywa rodzina – także ekonomicznie. Trzeba to widzieć i temu się głośno przeciwstawiać.

Kto wymyślił u nas program spychania rodziny na margines społeczny i kto postanowił lekkomyślnie wyprzedać polską ziemię, jej zasoby naturalne? Przecież to dorobek pokoleń, spuścizna narodowa, spuścizna wiekowych zmagañ i ofiar, nade wszystko zaś – dziedzictwo polskiej rodziny.

„A to już polityka, od której wara Kościołowi!” Tak mówią dziś. Co by na to powiedział ks. Piotr Skarga i jakie wypowiedziałyby słowa kazań sejmowych – właśnie teraz, gdy pustoszeje Ojczyzna, która jest rodziną rodzin?

⁷ Jan Paweł II, Praca nad pracą w odniesieniu do praw i wymagań życia rodzinnego, n. 7, dz. cyt., s. 46.

⁸ Tamże.

⁹ Jan Paweł II, Bądźmy świadkami miłosierdzia, n. 4, dz. cyt., s. 21.

Ale wolno nam w tym miejscu słuchać znowuż słów Papieża, wypowiedzianych już na progu Jego tegorocznej wizyty w Polsce:

„Wiem, że wiele polskich rodzin, zwłaszcza wielodzietnych, wielu bezrobotnych i ludzi w podeszłym wieku ponosi niemałe koszty przemian społeczno-gospodarczych. Pragnę im powiedzieć, że dzielę duchowo ich ciężary i los”¹⁰.

II. „Przyszłość ludzkości idzie poprzez rodzinę”

Pokłady społeczne i ekonomiczne nie są jednak najgłębszymi pokładami współczesnego *non serviam* wobec miłości i życia. Bo nie ubodzy zwrócili się pierwsi przeciw życiu. Uczynili to zasobni i wygodni wyznawcy tzw. współczesnego modelu życia. Czy to nie najbardziej dramatyczny paradoks, że własnemu ojcu dziecka i własnej jego matce – a nawet przede wszystkim jej – przypominać trzeba: „Nie zabijaj!” Nie zabijaj swojego własnego dziecka, choćby taką podłość chroniły liczne ustawodawcze instytucje świata. Bo chronią. I szczytą się tym jako „postępem”.

Tymczasem wolno może autorytatywnie określić niezwyklej rzeczywistości rodzinnej – „Przyszłość ludzkości idzie poprzez rodzinę” (FC, 86) – wyrazić jeszcze inaczej: „Przyszłość ludzkości z a l e ży od rodziny”.

1. Ale wolno pytać najpierw o to, czy przyszłość ludzkości jest zagwarantowana przez rodzinę? W tym kontekście wolno też może zapytać, czy kraje katolickie gwarantują tę przyszłość. Zdaje się, że dotąd gwarantowały. – Co teraz?

Bo w przeszłości zniknęły z powierzchni planety Ziemi plemiona i narody. Wymarło nawet miasto, które najpierw podbiło cały świat¹¹. Przyczyną był życiowy program posiadania, wygody i użycia. To przeszłość pogańska.

Natomiast za naszych dni topnieje również ludność krajów tradycyjnie katolickich. I to topnieje szybko. Tak jest na przykład z bardzo zasobną do niedawna w dzieci Hiszpanią, tak jest z tradycyjnie rozmiłowaną w dzieciach Italią i tak jest z Polską. Starzejemy się i wymieramy.

Czy to wiemy? Czy na to reagujemy? Jak?

Czy pytamy o to, za jaką cenę wymiera Naród? Za cenę jakich klęsk moralnych w rodzinie, wspólnocie życia i miłości?

Proszę mi pozwolić na zacytowanie opinii rekoлекcjonisty z moich młodych kapłańskich lat: „Powiedzą może kiedyś: Był nad Wisłą taki kraj, który się nazywał Polska, ale go już nie ma...”

¹⁰ Jan Paweł II, Przynoszę przesłanie nadziei. Przemówienie podczas ceremonii powitalnej na lotnisku (Kraków-Balice, 16.08.2002), L’OR 2002, nr 9, s. 15.

¹¹ Por. W. Majdański, Planowanie zaludnienia – Self Control, 1952, mps, s. 317-381.

Kto nam zaręczy, że agonia Polski, która się zaczęła, zostanie przerwana? Kto ten łańcuch przerwie? Jakimi mocami?

Czy nie po to dał Duch Święty całemu Kościołowi i nam, a także i całemu światu, Papieża, którego pontyfikat ma uratować rodzinę, a więc i przyszłość ludzkości?

Oto relacja naocznego, kwalifikowanego świadka następujących słów Papieża: „Jestem Papieżem życia i odpowiedzialnego rodzicielstwa. I każdy w tym domu musi o tym pamiętać”. Dalszy zaś ciąg tej samej relacji jest następujący: „Po latach, gdy (Ojcu Świętemu) to przypomniałem, oświadczył: «Tak, przyszedłem tu z *Humanae vitae* i dla *Humanae vitae* »”¹².

Powiedział Ojciec Święty w Kaliszu, gdzie po wielekroć przedtem dziękowali ocalańcy z Dachau za darowane życie: „Świat stał się areną bitwy o życie”¹³.

Natomiast w Liście do Rodzin napisał:

„[...] stajemy [...] wobec olbrzymiego zagrożenia nie tylko poszczególnego jednostkowego życia ludzkiego, ale całej naszej cywilizacji. Twierdzenie, że cywilizacja ta stała się, pod pewnymi względami, «cywilizacją śmierci», w tym punkcie zyskuje swe szczególne potwierdzenie” (n. 21).

2. Zanim Jan Paweł II ogłosił encyklikę *Evangelium vitae*, ogłosił encyklikę *Veritatis splendor*.

Kościół ewangelizuje w każdym czasie i uczy człowieka każdego czasu o tym, co w jego czasie wiedzieć trzeba, a co – być może – nie dotyczyło człowieka innych czasów.

Czy to etyka sytuacyjna? – Broń Boże! To ewangelizacja wypełniana w każdym czasie. Każdy zaś czas zgłasza własne wymagania, choć i to prawda, że zamysł Boży o małżeństwie i rodzinie stawia wymagania, które wywoływały i wywołują reakcję człowieka, odrzucającego Bożą pedagogikę wymagań: „[...] nie warto się żenić” (Mt 19,11). Ta reakcja za dni naszych radykalnie się odmieniła na gorsze: „Nie warto słuchać Boga”.

Jan Paweł II z gigantycznym wysiłkiem, wsparty zagwarantowanymi Mocami Ducha Świętego, prowadzi ludzkość ku ocaleniu.

Jak to czyni i do czego nas wzywa?

3. Jego prorodzinny pontyfikat wytycza drogi Boże całemu Kościołowi i każdego z ochrzczonych wszędzie, w Polsce zaś – jakby przede wszystkim.

¹² Ks. prof. T. Styczeń, korespondencja z 5.11.2002.

¹³ Jan Paweł II, Rodzina wspólnotą życia i miłości. Homilia podczas Mszy Świętej przed Sanktuarium Świętego Józefa w Kaliszu, n. 3, L'OR 1997, nr 7, s. 35.

Czy żyjemy w „blasku prawdy” o klęskach naszego czasu i o buncie cywilizacji śmierci przeciw Bożej cywilizacji życia?

Zarazem zaś: czy żyjemy w „blasku ufności” do Boga życia i do Jego Matki? Bezradna melancholia nie może być nasza. Przecież to właśnie z Polski ma wyjść „Iskra” Nadziei. Tak mówił Jan Paweł II w Łagiewnikach. A odpowiedziała Mu to Dziewczyna z ludu, urodzona pod Sieradzem, św. Faustyna. W podsieradzkich okolicach spędzał też pierwszy okres życia św. Maksymilian Maria, pierwszy święty II Tysiąclecia naszych dziejów, który oddał życie w zamian za życie ojca rodziny.

Postawa Papieża Jana Pawła II – obrońcy prawdy o małżeństwie i rodzinie jest konsekwentna i jasna. Znamienne jest wszakże i to, że Boża pedagogika wymagań zrzuciła w tej dziedzinie częstsze już uprzednio ingerencje Magisterium Kościoła¹⁴, zwłaszcza od Leona XIII (z jego encykliką *Arcanum*), poprzez *Casti connubii* Piusa XI i subtelne rozważania Piusa XII w dziedzinie praw kierujących odpowiedzialnym rodzicielstwem, z nauczaniem bł. Jana XXIII, ze szczególnym znaczeniem pontyfikatu Papieża Pawła VI, wraz z jego profetyczną encykliką *Humanae vitae*, a nawet z nauczaniem krótkiego pontyfikatu Jana Pawła I. Jednakże Jan Paweł II, obok niezwykle bogatego nauczania, zdołał zrealizować upragnione zamiary św. Piusa X, by w Watykanie było dykasterium oddane posłudze rodziny, Papieska Rada Rodziny, oraz założył Instytut Studiów nad Małżeństwem i Rodziną przy Uniwersytecie na Lateranie w Rzymie. Innym zaś, również jakby instytucjonalnym pomnikiem obecnego Pontyfikatu są Światowe Dni Rodzin, zwołane po raz pierwszy przez Papieża w czasie Synodu Biskupów roku 1980, poświęconego rodzinie¹⁵.

III. Wezwanie do całego Kościoła

1. Jest to najpierw wezwanie do tego, by nauczanie Magisterium Kościoła słyseć, by czytać i rozważać to, do czego wzywa, oraz by ten program z wiarą realizować. Jan Paweł II jest Opoką daną Kościołowi po to, by sprawował „pontyfikat prorodzinny”, a my – byśmy byli z Nim, ze Skałą, nie zaś obok, z własnym programem ewangelizacyjnym i duszpasterskim.

W dokumencie wyznaczającym Kościołowi drogi w Trzecim Tysiącleciu napisał Ojciec Święty:

¹⁴ Por. cytowany wyżej *Enchiridion Familiae*, zawierający nauczanie Papieża o małżeństwie i rodzinie w ciągu całej historii Kościoła.

¹⁵ Por. szczegóły w: AK 1981, R. 73, T. 96, z. 434, zwłaszcza s. 457-490 oraz abp K. Majdański, *Posługa w Watykanie 1980-1993*, Łomianki 1997, s. 37.

„Szczególną uwagę należy [...] poświęcić duszpasterstwu rodziny, szczególnie nieodzownemu w obecnej chwili dziejowej, gdy obserwujemy rozległy i głęboki kryzys tej podstawowej instytucji” (NMI, 47).

2. Głosi Papież, że „pierwszą i najważniejszą drogą Kościoła” jest człowiek i rodzina. Ta droga jest jedna. Rodzina jest dla człowieka: w niej rodzi się on i wzrasta „w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi” (Łk 2,52). Tak było z Synem Bożym i tak jest z każdym człowiekiem. Tak jest po to, by człowiek mógł być człowiekiem.

Człowiek zaś jest z kolei powoływany przez Boga do tego, by tworzył rodzinę.

3. Jest więc obowiązkiem podjąć w Kościele wołanie Jana Pawła II na progu nowego Tysiąclecia: podjąć je z wiarą w to, że nowe czasy, to odnowa Kościoła, nie zaś zwycięstwo „cywilizacji śmierci”. – *Non praevalent!*

Kto brał udział w niezapomnianym spotkaniu rodzin świata z Papieżem Janem Pawłem II na Placu św. Piotra w Rzymie, w godzinach wieczornych, dnia 8 października 1994 roku, był świadkiem głębokiego wzruszenia, z jakim Ojciec Święty rozpoczął swoje przemówienie słowami: *Familia, quid dicis de te ipsa?*, przytaczając jednocześnie słowa, jakie rozbrzmiewały niegdyś w Auli soborowej: *Eccelesia, quid dicis de te ipsa?*¹⁶.

Zamiana niezwykła: rodzina i Kościół. Wzruszenie Papieża było wstrząsające. I tak też brzmiało wyznanie, w którym Ojciec Święty wypowiadał naukę o tych podstawowych relacjach, jakie zachodzą między Kościołem a rodziną. Papież mówił: „Mamy tu zatem pewien paralelizm. Gdy rozmyślałem i modliłem się przed tym spotkaniem, ten paralelizm między dwoma pytaniami wrył mi się w serce i w pamięć”¹⁷.

4. Jak na to wołanie odpowiedzieć?

1° Usłyszeć je:

- mimo słabości człowieka,
- mimo hałasu oszalałającej propagandy,
- mimo zamętu, szerzonego przez niektórych teologów.

2° Niech to wołanie usłyszą „w duchu i w prawdzie”:

- pasterze i duszpasterze,
- seminaria duchowne,

¹⁶ Jan Paweł II, Czym jesteście, rodziny chrześcijańska? Przemówienie wygłoszone do rodzin świata (8.10.1994), n. 1, L'OR 1994, nr 12, s. 23.

¹⁷ Tamże.

– i niech odpowiada na nie *formatio permanens* całego duchowieństwa (por. PdV, 70-81).

3° Być w prawdzie.

Jeżeli jesteśmy w prawdzie, widzimy bunt człowieka epoki liberalnej przeciw Bogu. Tak o tym powiedział Jan Paweł II w homilii szczecińskiej: „Trzeba upowszechnić głos ofiar – ofiar egoizmu i «mody»; permissywnizmu i relatywizmu moralnego; ofiar trudności materialnych, bytowych i mieszkaniowych”¹⁸.

4° A gdy jesteśmy w prawdzie, pytajmy:

Od jakiej rodziny zależy szczęśliwa przyszłość świata i Polski? I przyszłość Kościoła?

Decyduje o tym odpowiedzialne rodzicielstwo. I to jest teza centralna i wołanie Pontyfikatu, który ma ocalić Kościół i ludzkość.

Czym zaś jest odpowiedzialne rodzicielstwo? – Uczy Jan Paweł II:

– „W punkcie wyjścia rodziny znajduje się rodzicielstwo. Kościół uczy: odpowiedzialne rodzicielstwo. I sprawie tej poświęca wiele uwagi – i wiele wysiłku. Odpowiedzialne – to znaczy: godne osoby ludzkiej, stworzonej «na obraz i podobieństwo Boga» (por. Rdz 1,26). Odpowiedzialne za miłość. Tak: miłość mierzy się właśnie tą rodzicielską odpowiedzialnością. A więc – rodziny odpowiedzialne za życie, za wychowanie. Czyż nie o tym właśnie mówią słowa przysięgi małżeńskiej?”¹⁹.

Przyszłość świata zależy od rodziny, która służy cywilizacji życia, która kocha życie i w harmonii z tą miłością jest odpowiedzialna za rodzące się z niej życie. Kochają życie rodzice i w atmosferze tej miłości rośnie młode pokolenie.

5° Jak rodzinie służyć?

– Otacza rodziny kochające dzieci niechęć, a nawet szyderstwo. Jan Paweł II napisał o Ośrodku duszpasterskim w Wisielce: „Trzeba, aby takich inicjatyw było jak najwięcej w naszym kraju” (List z 29.06.1994). Przyjeżdżają tam całe, nie skąpe w dzieci, rodziny i oddychają życzliwością, jaka ich tam otacza. Odpowiedzialne rodzicielstwo – widziane i podziwiane z bliska.

Wisielka – to bardzo mało. Jaka atmosfera otacza rodziny, które opowiadają się za cywilizacją życia? Co na to całe nasze duszpasterstwo?

Najpierw: Seminaria Duchowne. Jak są przygotowywani przyszli duszpasterze rodzin?

Może wolno mi podzielić się refleksją z młodych lat kapłańskich: było dwóch młodych teologów, którzy rozumieli trudne zadania nauczycieli teo-

¹⁸ Jan Paweł II, Praca nad pracą w odniesieniu do praw i wymagań życia rodzinnego, n. 7, dz. cyt., s. 46.

¹⁹ Tamże, n. 8.

logii moralnej w zakresie moralności małżeńskiej. Czynili, co mogli. Było to wtedy aktualne. Czy dziś jest mniej aktualne? (Jeden spośród dwóch młodych teologów nazywał się Karol Wojtyła).

Rzetelna formacja alumnów w seminariach, przez rzetelnych formatorów, dobrze przygotowanych – gdzie?

To nie jest pytanie retoryczne. Z trudnościami doktrynalnymi można się spotkać nawet w Rzymie. Skarżył się na niektórych teologów w czasie audiencji udzielonej piszącemu te słowa Paweł VI w dwa lata po wydaniu encykliki *Humanae vitae*. Mówił przy tym Papież: „Wiele przez te dwa lata wycierpiałem, a przecież nie mógłbym zmienić ani jednego słowa, bo to nauka z góry”. Teolog nie jest papieżem, ale niekiedy sądzi, że jest ponad nim.

Jak są zachęceni do wierności Prawdzie Bożej i w niej wspomagani „robotnicy żniwa”, wszyscy duszpasterze? Tutaj jest niesłuchanie aktualna *formatio permanens* duszpasterzy.

Inicjatyw może tu być i chyba musi być, wiele: na przykład egzamin jurysdykcyjny ponawiany, także z okazji mianowania na proboszcza i innych promocji kościelnych. Niech przestaną one mieć wyłącznie lub prawie wyłącznie podłoże inwestycyjne. Kościoła bowiem nie da się pobudować tylko z cegieł i z cementu. Trzeba Kościół tak budować, by Chrystus był „kamieniem węgielnym wszelkiego budowania” (por. Ef 2,20), by Kościół żył. Inaczej świątynie będą sprzedawane, jak się to już dzieje w różnych krajach zachodnich.

Szczególnym wyposażeniem duszpasterskim jest encyklika *Humanae vitae*. Stoi na straży życia człowieka i życia Kościoła. Stoi na straży ładu Bożego w życiu małżeńskim i rodzinnym człowieka. Tak tylko Kościół obroni rodzinę, która ocali i Naród, i Kościół.

Humanae vitae kształtuje sumienia albo też stają się one pastwą niewiedzy i grzechu. Zresztą jak, w poważnie prowadzonym duszpasterstwie, mogły się ta niewiedza jeszcze kołatać?

Nadto zaś prawo naturalne wpisane jest w serce człowieka. Czy ci, którzy spowiadają, nie byli tego świadkami, nawet za cenę walki prowadzonej z początkowym uporem?

Po drugiej stronie są małżeństwa i rodziny głoszące za cywilizacją śmierci. Czyżby był w Polsce jakiś duszpasterz, który nie wiedziałby, że tak się dzieje poprzez antykoncepcję i aborcję? Stoją oba te zjawiska na jednej linii. Zresztą nie brak środków antykoncepcyjnych i aborcyjnych jednocześnie.

Co na to duszpasterz? Co na to spowiednik? (Może penitent mówi: „Przez całe lata nikt mnie o to nie pytał...”). Młody teolog napisał w „Ate-neum Kapłańskim” już w roku 1957 krótki artykuł pt. „Próba wierności

spowiednika²⁰. Próba jest wciąż aktualna. Czy nie została zignorowana? Kto za to odpowie przed Bogiem życia? *Humanae vitae* – to Jego nauka. Tak nieomylna nauka Kościoła. Tak Papież naszego czasu: Paweł VI i tak Jan Paweł II. „Jestem Papieżem życia i odpowiedzialnego rodzicielstwa”. Kto tego nie chce słyszeć? – Chyba wielu.

6° Przejdźmy od społeczeństwa rozmiłowanego w posiadaniu, w wygodzie i używaniu, i od potrzeb naszego duszpasterstwa, działającego w takim świecie, do tych mocy Bożych, które niesie wierna Bogu rodzina. Jest ona *gaudium et spes* – radością i nadzieją!

Każda rodzina jest przeznaczona na to, by taka była. Jest to oparte na najgłębszych fundamentach.

W syntezie dokonanej w Roku Rodziny usłyszały rodziny świata, jak mówił Papież życia i odpowiedzialnego rodzicielstwa: „I Kościół, i rodzina wywodzą się z tych samych źródeł. Mają tę samą genealogię w Bogu: w Bogu Ojcu, Synu i Duchu Świętym [...] Jeden Bóg, trzy Osoby: niezgłębiona tajemnica. W tej tajemnicy ma swoje źródło Kościół i ma swoje źródło rodzina, Kościół domowy²¹”.

Gdy zaś Papież powiedział do małżonków i rodziców o tym, że łaska sakramentalna wtargnęła w ich serca „niczym świeży strumień nadprzyrodzonej miłości”, natychmiast dodał: „Ta miłość rodzi się w łonie Trójcy Przenajświętszej, której żywym i wymownym wizerunkiem jest ludzka rodzina²²”.

Najgłębsze źródła wspólnej genealogii stanowią zarazem źródła egzystencji rodziny: „Jestem dlatego, że Ten, który powiedział o sobie: «Tylko Ja jestem Ten, który Jest», dał mi prawo i moc, by być. Jestem, jestem rodziną, jestem środowiskiem miłości; jestem środowiskiem życia; jestem. Co mówisz (rodzino) o sobie? Jestem *gaudium et spes!*²³”.

Jak Kościół.

7° Drogi autentycznego patriotyzmu.

W przemówieniu do naszego Uniwersytetu powiedział Papież Jan Paweł II: „Wielokrotnie w ostatnim czasie mówiłem do przedstawicieli polskich uczelni wyższych o palącej potrzebie nie tylko formacji intelektualnej młodego pokolenia, ale również kształtowania w nim ducha zdrowego patriotyzmu²⁴”.

²⁰ K. Majdański, Próba wierności spowiednika, AK 1957, R. 49, T. 54, z. 289, s. 236-240.

²¹ Jan Paweł II, Czym jesteś, rodzinno chrześcijańska?, n. 1, dz. cyt. s. 23.

²² Tamże, n. 6, s. 25.

²³ Tamże, n. 7.

²⁴ Przemówienie Ojca Świętego Jana Pawła II do Senatu i przedstawicieli Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie (Watykan, 15.12.2001), Warszawa 2002, s. 8.

Rodzina i miłość Ojczyzny – to jedno. Rodzina i przyszłość Polski – to jedno.

Jest w te sprawy zaangażowany nasz Instytut Studiów nad Rodziną, podobno pierwszy w świecie, jak to ogłoszono w Roku Jubileuszowym na Placu św. Piotra. Bądźmy pokorni, ale wyznajmy i tę prawdę: pewnie może Uniwersytet noszący imię Kardynała Stefana Wyszyńskiego (od którego powstanie Instytutu w decydującej mierze zależało), być świadomy tego, że należy do niego Instytut, który uczy prawdy o rodzinie i pragnie ją ocalić, i że tylko ta prawda może zapewnić przyszłość i Ojczyźnie, i Kościołowi w Ojczyźnie. Tylko tak przestają być sloganem słowa: „Jeszcze Polska nie zginęła...”

Już na początku swego pontyfikatu mówił Jan Paweł II o tym, jak Jego Ojczyzna przetrwała srogą i długą niewolę dzięki kulturze²⁵. O czym Papież mówił? Czy o Chopinie i naszych Wieszczech, czy o Sienkiewiczu i Matejce? – Oczywiście. O nich i o bardzo wielu innych twórcach naszej kultury – poprzez wieki. Przechował zaś tę wspaniałą kulturę polski dom rodzinny. Przez Kraj niósł się śpiew: „Twierdzą nam będzie każdy próg!” I tak „powstała Polska, by żyć”. Tak ma być i będzie. Albo – nas nie będzie.

Zakończenie

Na koniec niech zabrzmia raz jeszcze słowa homilii szczecińskiej: „Nie ma skuteczniejszej drogi odrodzenia społeczeństw, jak ich odrodzenie przez zdrowe rodziny”²⁶.

Broni Bożych praw małżeństwa i rodziny obecny Pontyfikat. Jest to pontyfikat w tylu dziedzinach niezwykły, ale najbardziej niezwykły dlatego, że jest w takiej mierze, jak nigdy dotąd nie było, prorodzinny.

Daje Jan Paweł II osobiście wskazania naszemu Instytutowi i cieszy się jego istnieniem i najżywciej śledzi jego rozwój. Jesteśmy Instytutem prorodzinnym w Kościele prorodzinnym.

Kościół zaś nie może nie być prorodzinnym, bo Pan Bóg jest prorodzinnym. A ustanawiając Piotra Skalą Kościoła (por. Mt 16,18), Chrystus Pan wiedział dokładnie o największym dramacie naszego czasu. Toteż Piotrem tego czasu jest Jan Paweł II.

²⁵ Jan Paweł II, Przemówienie w UNESCO (Paryż, 2.06.1980), w: Jan Paweł II, Wiara i kultura, Rzym 1986, s. 74 n.

²⁶ Jan Paweł II, Praca nad pracą w odniesieniu do praw i wymagań życia rodzinnego, n. 7, dz. cyt., s. 44.

**Archbishop Kazimierz Majdański: The pro-family Pontificate
– “The Future of humanity passes through the family”**

The pontificate of John Paul II is specifically pro-familiar. “The Pope of life and responsible parenthood” defends the Divine Truth of marriage and the family which, in the contemporary world is so heavily attacked. He calls the whole Church to “pay special attention to pastoral family care” (NMI 47). This programme needs to be implemented with faith.

The future of the world depends on the family which consciously serves the civilisation of life.

Such is the central message of the Pontificate, given for current days in order to save the Church and the humanity. This is also the most important task of the family pastoral care. What is needed in the field is reliable formation of seminary students besides supporting priests within “formatio *permanens*”.

The encyclical *Humanae vitae* constitutes a particular pastoral equipment. It guides human life, divine orderliness in marital and family lives. It shapes consciences so that they do not fall a prey to ignorance and sin. The loyalty to the Divine Truth, taught by the Magisterium of the Church, constitutes a special ‘test of the confessor’s loyalty’ a condition for true pastoral care. Each person is called to be true to God and thus becomes *gaudium et spes* – joy and hope.